

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr Marcina Szymczaka pt. „Kryminalistyczne badania nośników informatycznych”

Zgodnie z uchwałą Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 27.06.2023r., powierzono mi funkcję recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Marcina Szymczaka (pismo z dnia 3.07.2023r.). Podstawowym zadaniem recenzenta było określenie, czy przedstawiona w przewodzie praca pt. „Kryminalistyczne badania nośników informatycznych” spełnia wymagania ustawowe dla prac doktorskich.

I Recenzowana rozprawa poświęcona jest bardzo aktualnej, ciekawej i bardzo trudnej problematyce badania nośników informatycznych. Nie trzeba obecnie nikogo przekonywać, iż problematyka ta jest jak najbardziej aktualna i ważna. Chociaż fachowych publikacji na ten temat jest wiele, to bardzo szybko tracą swoją aktualność i nie obejmują całości problematyki. Problematyce tej nie poświęca się też zbyt wiele uwagi w doktrynie a także w orzecznictwie. Współczesna informatyka towarzyszy praktycznie co chwilę w naszym życiu codziennym i nie wyobrażamy sobie bez niej egzystencji. Korzystamy już prawie powszechnie z Internetu, telefonii komórkowej i innych współczesnych udogodnień. Wiele newralgicznych obszarów naszego społecznego istnienia opiera się o nowoczesne i rozbudowane systemy informatyczne.

Można tu przykładowo wyróżnić systemy bankowe, ochrony zdrowia, działania różnych newralgicznych instytucji i urzędów a kończąc na skasowaniu biletu w tramwaju czy autobusie. Tego nie da się uniknąć, tak po prostu wygląda współczesny świat. Globalna informatyzacja to także kluczowe systemy państwa i systemy organizacji międzynarodowych. To wszystko sprawia, iż nasz poziom życia stale się podnosi. Taka sytuacja, stanowi niestety pokusę dla osób nieuczciwych, które kierując się różnymi motywami starają się ów globalny system informatyczny zakłócić lub też czerpać z niego nielegalne zyski często kosztem innych. Problemy te są oczywiste, dotyczą przecież naszego codziennego życia. Przystępczość komputerowa, cybernetyczna, informatyczna, jakbyśmy to nie nazwali, stanowi obecnie najpoważniejsze chyba wyzwanie dla współczesnej kryminalistyki. Przede wszystkim ze względu na ogromny obszar informatyki w naszym życiu i ogromny obszar i możliwości wykorzystania w celach przestępczych. Kolejnym problemem jest także szybkość wdrażania nowych technologii w życiu społecznym a co za tym idzie wykorzystywanie tych technologii przez świat przestępczy. Niestety, najczęściej kryminalistyka zostaje „krok w tyle” za metodami sprawców przestępstw. Oczywiście twórcy najnowocześniejszych systemów komputerowych wprowadzają bardzo skomplikowane zabezpieczenia, które zazwyczaj znacznie utrudniają życie legalnym użytkownikom, nie stanowiąc jednak zbyt wielkiej przeszkody przed nieuczciwymi użytkownikami, czy też zwykłymi, ale nowoczesnymi przestępcami. Często odnoszę wrażenie, iż kryminalistyka została jakby „zaskoczona” ogromną falą przestępczości cyfrowej. Stąd niekiedy i chaotyczne działania ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Mamy bowiem do czynienia nie tylko z typowymi przestępstwami komputerowymi ale także, i to chyba częściej, systemy komputerowe stają się narzędziem przestępstwa. Sytuacja ostatnich lat wymusiła jakby większe zainteresowanie tymi kwestiami. **Problem jest obecnie ważny i aktualny, iż przedstawienie monograficzne jest jak najbardziej wskazane, szczególnie w ujęciu zarówno historycznym jak i współczesnym oraz porównawczym.**

Za bardzo ambitny cel swojej pracy, Autor stawia kompleksowe przedstawienie problematyki badania nośników informatycznych. **Z dużym zadowoleniem oraz z satysfakcją stwierdzam, iż ów ogólny cel podjętych badań, został osiągnięty.**

Dobrze się więc stało, iż Autor recenzowanego opracowania, podjął się bardzo trudnego zadania, naukowego opracowania zagadnień prawnych i kryminalistycznych wskazanych w tytule pracy problemów. Dobór tematu jest jak najbardziej właściwy i

niezwykle ważny dla współczesnego prawa karnego, procesu karnego i kryminalistyki. Z tych też powodów **wyrażam uznanie Autorowi za trud opracowania takiego dzieła a Promotorowi za trud prowadzenia tak interesującej pracy.** W takim ujęciu w polskiej literaturze prawniczej i kryminalistycznej, te kwestie nie były tak kompleksowo poruszane.

Praca ma **charakter interdyscyplinarny**, przeplatają się w niej harmonijnie wątki z zakresu informatyki, prawa karnego materialnego i procesu karnego i oczywiście kryminalistyki. **Autor dobrze czuje się w poruszanej problematyce i ze znanstwem ją przedstawia.** Praca, co do swojej istoty posiada charakter rozważań dogmatyczno prawnych a także ukazuje bardzo ciekawe, prowadzone przez Autora badania empiryczne.

Z wielkim zainteresowaniem przestudiowałem rozprawę mgr Marcina Szymczaka i z satysfakcją stwierdzam, że jest ona świadectwem dojrzałości naukowej Kandydata, a przy tym stanowi samodzielne rozwiązanie atrakcyjnego teoretycznie i ważnego zagadnienia naukowego. **Jako recenzent oceniam rozprawę pozytywnie i rekomenduję do przyjęcia w toczącym się przewodzie doktorskim,** pomimo wielu uwag krytycznych w poszczególnych punktach pracy.

II. Rozprawa jest bardzo obszerna (łącznie 467 stron), składa się z dwóch części (części teoretycznej i części empirycznej). Całość jest poprzedzona wstępem, dziewięcioma rozdziałami merytorycznymi, zakończeniem, bibliografią i wykazami wykresów i tabel.

Wprowadzenie jest bardzo lakoniczne zawiera jedynie zasygnalizowany cel pracy, stawiane hipotezy i omówienie zastosowanych metod badawczych. W tym miejscu, zdaniem recenzenta, powinny znajdować się zagadnienia wstępne, zawierające właśnie wprowadzenie, cel i zakres pracy oraz omówienie zastosowanych metod. Wspomniane wyżej kwestie Autor omawia szczegółowo dopiero w Rozdziale 6 – Opis badań. Takie ujęcie niestety nie jest jasne i przejrzyste. Oczywiście są różne „modele” pisania prac doktorskich i recenzent preferuje inny niż zastosował Autor. Praca byłaby bardziej jasna, gdyby treść Rozdziału 6 znalazła się w zagadnieniach wstępnych na początku pracy, za wprowadzeniem. W przedstawionym układzie dokładnie o celu i zakresie pracy dowiadujemy się dopiero na str. 220 i stronach następnych! Mam, jako recenzent, wiele uwag krytycznych, co do przedstawienia tej problematyki i zastosowanej metodologii

badawczej. Autor objął badaniami okres 2008 – 2022, ankietyzował 359 opinii ekspertów z zakresu informatyki z 79 jednostek prokuratury. **Mam bardzo poważne wątpliwości, czy prowadzone badania są reprezentatywne!** Nie zastosowano żadnych metod statystycznych by wykazać reprezentatywność próbki. Objęcie badaniami tak rozległego okresu 14 lat, to dla rozwoju informatyki nawet kilka epok! Co innego i w innym zakresie badali biegli w roku 2008, a co innego w 2022r. To są dane nieporównywalne. Zmieniały się zarówno rodzaje nośników jak i metody, sprzęt czy metodyki badawcze. Zestawiając to razem otrzymujemy dane nieporównywalne! Dane bezwartościowe naukowo! Kwestie te będą jeszcze omawiane w dalszej części recenzji. Zdaniem recenzenta, metodologia badań powinna znajdować się na początku pracy. Wtedy od razu wiemy co i jak badano, jakie były cele i stawiane hipotezy. Kolejna kwestia to przyjęcie, iż od Rozdziału 6 zaczynają się „badania własne” (s. 20). Takie zapisy dość często występują w pracach promocyjnych, gdyż kandydaci uważają, iż badaniami własnymi są tylko badania empiryczne. A studiowanie aktów prawnych, ogromnej literatury – to też są badania własne! Nikt tego za Autora nie robił, przynajmniej w tej kwestii nic nie jest recenzentowi wiadomo! Kolejna uwaga konstrukcyjna – praca nie ma wniosków! Wnioski częściowe znajdują się na zakończenie Rozdziału 9, i w Zakończeniu. Autor w Rozdziale 1 przedstawia zjawisko cyberprzestępczości, wskazując na rozwój technologii informatycznych i wynikające z tego faktu zagrożenia. Aparat pojęciowy w tym zakresie jest bardzo ważny, gdyż nomenklatura taka, nie jest prawnikom ani kryminalistom dobrze znana. Nie posługują się nią na co dzień. Wyjaśniając jakby wcześniej te pojęcia, później w treści pracy można się do nich odwoływać. Wszystko staje się jasne i precyzyjnie przedstawione. Sam tytuł Rozdziału 2 budzi pewne wątpliwości – „Przepisy regulujące cyberprzestępczość”. Takie sformułowanie jest dwuznaczne. Prawo przecież nie reguluje przestępczości. Rozwijając w taki sposób wskazany wątek dochodzimy do rozumowania ad absurdum, a nie o to przecież chodzi! Może słowo „regulujące”, zastąpić słowem „dotyczące”. Po zapoznaniu się z problematyką tego rozdziału czuję pewien niedosyt. Autor może zbyt lakonicznie przedstawił rodzaje przestępstw komputerowych, odnosząc się tylko zdawkowo do orzecznictwa. Moim zdaniem, zdecydowanie więcej uwagi należało poświęcić – „komputerowi” jako narzędziu popełniania przestępstw – rozwijając myśl prof. A. Adamskiego. Czytając ten rozdział, a także i rozdziały kolejne, odnosi się wrażenie, iż pewne kwestie zastały już dawno napisane a później dokładano nowe treści, nie usuwając poprzednich, już nieaktualnych.

Rozdział 3 przedstawia fundamentalne pojęcia, dane informatyczne, nośnik, ślad cyfrowy, dowód cyfrowy. Przedstawienie to jest poprawne ale szkoda, iż Autor nie pokusił się o własne poklasyfikowanie pojęć dotyczących cyberprzestępczości. Wymienione kwestie należą także do obszaru nauki kryminalistyki i nie ma chyba lepszej okazji, niż taka praca promocyjna, na przedstawienie takiej klasyfikacji. Autor mógł się na to pokusić. Jak szybko wszystko się zmienia widzimy po wyszczególnieniu nośników – np. dyskietka, jeszcze parę lat temu podstawowy nośnik, dzisiaj już praktycznie nie używana. Nie ma chyba tak dynamicznie rozwijającego się działu kryminalistyki, jak cyberkryminalistyka. Autor łączy bezkrytycznie, poglądy z początków lat 2000-nych, czy też jeszcze z końca XX w. z poglądami współczesnymi. Jest rzeczą oczywistą, iż występują różnice. W moim subiektywnym odczuciu – rozdział ten jest zbyt lakoniczny, bardziej sprawozdawczy niż podający dogłębne analizy.

Rozdział 4, zdaniem recenzenta, pewna nieścisłość występuje w tytule. Autorowi chodzi przecież o instytucję „biegłego”, dlatego użycie liczby mnogiej w tytule – „podmioty” jest niewłaściwe, Mamy tu do czynienia tylko z jednym podmiotem – właśnie „biegłym”. Autor w rozdziale tym dokładnie omawia problematykę biegłego, odnosząc ją do badania śladów cyfrowych. Słusznie podnosi kwestię ogromnego bałaganu w nazewnictwie. Różnice w nazewnictwie wynikają przede wszystkim ze zmian nomenklatury w różnych okresach czasowych. Można oczywiście ująć problem jedną nazwą „biegły z zakresu informatyki”. W praktyce powstały jednak liczne „podspecjalizacje” i ujednoczyć to dzisiaj jest prawie niemożliwe. Przy wpisie na listę biegłych najczęściej decyduje deklarowana specjalność. Niekiedy zakres jest już ustalony przez prezesa danego sądu okręgowego. Przedstawione zakresy nie zawsze mają swoje uzasadnienie. Autor usiłuje trochę uporządkować bałagan terminologiczny i wprowadzić bardziej ostre określenia, kim jest biegły z zakresu informatyki.

Rozdział 5 zawiera przegląd metodyk stosowanych podczas badania śladów cyfrowych. Rozdział ten jest poprawny, ciekawy i naukowo wartościowy. Autor, praktycznie zamiennie używa pojęć „ślad cyfrowy” – „dowód cyfrowy”. Nie jest to, tym samym. Musimy pamiętać, iż to informatyka śledcza ma być dla prawa a nie odwrotnie! Przykładowo, co to jest „incydent noszący znamiona czynu zabronionego”? W niektórych miejscach przedstawiane treści są trochę nieskładne. Nie rozumiem także, dlaczego opinia w sprawie, gdzie zastosowano tymczasowe aresztowanie, powinna być wykonywana w pierwszej kolejności (s. 207). Z czego to wynika? Od ponad 30 lat jestem biegłym

(oczywiście innych specjalności) i takiej reguły nie znam! Często nawet organ procesowy nie informuje biegłego o zastosowanym środku zapobiegawczym.

W części empirycznej, Rozdział 6 – przedstawia metodologię badawczą. O treści tego rozdziału już wypowiadałem się krytycznie na wstępie. Pewne kwestie np. dotyczące biegłych, zostały niepotrzebnie powtórzone. Sam zaprezentowany kwestionariusz badawczy też budzi pewne wątpliwości, ze względu na niezręczność w formułowaniu pytań – pytania 1, 13, 31 (s. 232 – 234). Biegły nie jest przecież organem procesowym i nie prowadzi żadnych czynności! **Rozdziały 7 i 8 należy ocenić bardzo krytycznie!** Takie opisanie wyników ankiety i poszczególnych wykonywanych działań przez biegłego, **nie jest niestety badaniem naukowym.** Jakie jest znaczenie naukowe wykazanych w tych rozdziałach faktów? Rozdział 7 przedstawia ile czego było w danym okresie. O czym to świadczy – naukowo o niczym! Po prostu tyle tego było i wszystko! Niestety nic nie wiemy o reprezentatywności badań! Podobny problem mamy z treścią Rozdziału 8 – są omawiane poszczególne rodzaje badań i co z tego?! Naukowo nic! Nie wiemy dokładnie jaki był stan faktyczny sprawy, jakie znaczenie dla sprawy miała dana opinia itd. Brak również podania sygnatur badanych akt! Nie chcąc się wdawać w dokładne omówienia, należy stwierdzić, iż treści zawarte w rozdziałach 7 i 8 **nie mają żadnej wartości naukowej.** To tylko wykaz czego ile było i bardziej dokładne omówienie takich czy innych badań. Uważam, iż treści (będące wynikiem przeprowadzonej ankiety) mogły być wstawione (oczywiście w pewnym skrócie) do rozdziałów 4 i 5. W takim ujęciu, od strony naukowej, obydwa rozdziały nie mają sensu! Treść Rozdziału 9 i Zakończenia powinna być przedstawiona w formie wniosków.

Przedstawiona bibliografia zawiera 231 pozycji, Autor odwołuje się do 50 stron internetowych i licznych aktów prawnych.

Cała praca ogólnie napisana jest poprawnym językiem. Błędy literowe, ortograficzne i stylistyczne występują dość rzadko, chociaż niekiedy Autor zapomina w stawianiu przecinków i uzyskujemy zdania o „ciekawej” treści, np. s 277 – *Biegły w pisemnej opinii, nie ujawnił czy na dysku znalazły się treści o charakterze pornograficznym z udziałem małoletnich zwierząt lub z użyciem przemocy w wyniku wyszukiwania danych za pomocą słów kluczowych.* Do dzisiaj zastanawiam się, co to są „małoletnie zwierzęta” i na czym owe „użycie przemocy” przy wyszukiwaniu słów kluczowych miałyby polegać? Czy mój 7 – letni buldog angielski jest małoletni? Może nie drażmy tego tematu.

Wskazane uchybienia, nie mają charakteru dyskwalifikującego wartość całej pracy! Recenzent wskazał na te kwestie, które jego zdaniem powinny być ujęte inaczej. Treść negatywnie ocenionych rozdziałów 7 i 8 powinna być włączona do rozdziałów wcześniejszych. Wiele poruszanych przez Autora problemów posiada wartość naukową. **W całości recenzowaną pracę należy ocenić pozytywnie.**

III. Na podstawie przedstawionych wyżej ocen stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Marcina Szymczaka - "Kryminalistyczne badanie nośników informatycznych", pomimo pewnych wskazanych w recenzji zastrzeżeń – odpowiada ogólnym warunkom stawianym pracom doktorskim, określonym w odnośnych przepisach. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgr Marcina Szymczaka do dalszej części przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Jerzy Kasprzak